

Wystąpienie Pani Profesor Danuty **HÜBNER**
Komisarz UE ds. Polityki regionalnej
Strategiczne wyzwania rozwojowe dla Europy
Rola nowej Europejskiej Polityki Spójności w latach 2007-2013
Konferencja "Szanse dla Biznesu – Fundusze Unijne 2007-2013"
Warszawa, 29 stycznia 2007

Pani Prezydent, Pani Minister, Szanowni Państwo,

Ogromnie żałuję, że nie mogę dzisiaj bezpośrednio uczestniczyć w Państwa dyskusji. Myślę, że to ważne spotkanie i że odbywa się ono w dobrym momencie.

Polska jest dzisiaj w przededniu rozpoczęcia realizacji największego planu w swojej historii. W najbliższych latach europejska polityka regionalna zainwestuje w naszym kraju 67 miliardów euro. Jeżeli dodamy do tego współfinansowanie krajowe i inwestycje kapitału prywatnego – niejako "sprowokowane" przez projekty polityki regionalnej - będzie to program inwestycyjny na ponad 100 miliardów euro. Z jego pomocą możemy w najbliższych latach znacznie zmniejszyć dystans dzielący nas od bardziej rozwiniętych państw unijnych i, co najważniejsze, zbudować konkurencyjny potencjał polskiej gospodarki.

Jaka powinna być nasza strategia rozwoju? Świat zmienia się bardzo szybko i podstawową cechą konkurencyjnej gospodarki musi być dzisiaj zdolność szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków, zdolność do zmiany. Warto zwrócić uwagę na to, że środek ciężkości rozwoju

przenosi się na szczebel regionalny i lokalny. Coraz bardziej istotne stają się lokalne zasoby, które mogą kreować wzrost gospodarczy, nowe miejsca pracy i konkurencyjność. Myślę o innowacyjnych małych i średnich przedsiębiorstwach, lokalnych placówkach naukowo-badawczych, uczelniach wyższych czy ośrodkach transferu technologii. Polityka regionalna powinna koncentrować inwestycje na uruchomieniu lokalnego potencjału wzrostu i na budowaniu regionalnej innowacyjności.

Co to oznacza dla Polski?

W europejskim rankingu innowacyjności na rok 2005 Polska zajmuje 29 miejsce w grupie 35 europejskich krajów. W ujęciu dynamicznym sytuacja jest jeszcze gorsza – Polska znajduje się bowiem, razem z Bułgarią, Rumunią i Słowacją w grupie krajów, której innowacyjność cały czas się pogarsza w porównaniu do średniej. Jedyny polski region wśród 100 najbardziej innowacyjnych regionów w Unii to Mazowieckie – na 65 pozycji. Z drugiej strony wśród 10 regionów, mających największy potencjał szybkiego rozwoju innowacyjności, aż 5 to regiony polskie. Widać więc, jak duży dystans mamy do nadrobienia i jak ogromną szansę otwiera przed Polską nowa polityka regionalna.

Słysząc oczywiście głosy, że w Polsce powinniśmy się skupić na konkretnych inwestycjach w „twardą” infrastrukturę fizyczną, mniejszą uwagę poświęcając tworzeniu zdolności innowacyjnej gospodarki. To byłby wielki błąd. To właśnie niedostatek zdolności innowacyjnej jest kluczowym brakiem, który opóźnia dziś rozwój gospodarek uboższych regionów. Nie ma dziś konkurencyjnych i szybko rozwijających się regionów i krajów w Europie, których gospodarki nie byłyby innowacyjne.

Analizy pokazują, że blisko 40% różnicy w poziomie rozwoju gospodarczego na szczeblu regionalnym w Europie wynika z różnic w poziomie innowacyjności.

Wiem, że wielu przedsiębiorców uważa, że nie stać ich na innowacyjność i że stawiamy przed nimi zbyt wysokie wymagania. Być może, w krótkim okresie, większe korzyści przyniosłaby prosta wymiana parku maszynowego. W długim okresie firma nie może jednak odnieść sukcesu na rynku bez zdolności do ciągłego poszukiwania nowych rozwiązań. To dlatego w Unii wartość obrotu przedsiębiorstw innowacyjnych rośnie trzy razy szybciej, a wzrost zatrudnienia przewyższa dwa razy wskaźniki notowane w przedsiębiorstwach nie mających takiego charakteru.

Pamiętajmy przy tym, że drogi prowadzące do regionalnej innowacyjności mogą być różne i nie zawsze muszą wiązać się z zaawansowanymi technologiami. W województwie podkarpackim potrzebne są projekty takie jak obecnie tworzone – ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – nowoczesne laboratorium badawcze dla przemysłu lotniczego. W Lubuskim bardziej celowe może być jednak zainwestowanie we wsparcie naukowe dla przedsiębiorstw działających w sektorze produkcji drewna czy meblarskim, na przykład służące poprawie wzornictwa przemysłowego. Taki projekt może przynieść więcej korzyści niż nowoczesne laboratorium fizyczne - jeśli miałoby ono być przedsięwzięciem, na które trudno znaleźć zapotrzebowanie w regionie.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Budowanie innowacyjnej gospodarki jest przedsięwzięciem wymagającym współpracy wszystkich partnerów w regionie, zarówno publicznych jak i prywatnych. Jest to szczególnie istotne w przypadku klastrów, które stają się dzisiaj najważniejszym nośnikiem innowacyjności. Po to, by kreować politykę innowacyjną opierającą się na klastrach konieczny jest kapitał społeczny, wzajemne zaufanie i umiejętność współdziałania administracji, środowisk naukowych i przedsiębiorców. Jestem przekonana, że dzisiejsza konferencja to dobry krok w tym kierunku.

Dziękuję Państwu za uwagę,